Łódź, 21/IX 1905 r.

№ 210.

Rok VIII.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Czwartek, dnia 21 (8) września 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Św. Mateusza Ap.
Piąt. Św. Tomasza B.
Sob. Św. Tekli P. M.
Niedz. N. M P. od niew.
Pon. Św. Firmina B.
Wt. Św. Cypryana.
Śr. Św. Kozmy M.

Wschód sł. godz. 5 m. 45.
Zachód sł. godz. 6 m. 01.
Dług. dnia godz. 12 m. 16.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcya w ŁODZI. ul. Przejazd № 8. № telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Rozkład pociągów.

Od 1-go czerwca.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38 d) 3.15, e) **6.10**, f) **8.50**, g) **12.30**, s) 8.45, t) **6.53**.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) **8.20**, p) **11.00**, r) **4.35**, u) 10.00.

Bezpośrednia komunikacya Łódź-Warszawa pociągami — a), e). Warszawa-Łódź — l), p). Zatrzymują się pociągi na wszystkich stacyach — d), h), m), o). W Andrzejowie —a), g), n), o). W Widzewie i Andrzejowie— b), f). Łączą się z pociągami drogi Dąbrowskiej — a), d), g), l), m), o). s) kursuje tylko w niedziele i święta, t) i u) kursują codziennie.

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, **6.35**.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **3.43**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **7.10**, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od **6** wieczorem do 6 rano.

Zatarg szwedzko-norweski.

Nadzieje, że zatarg szwedzko-norweski, wywołany przez rozerwanie unii, łączącej oba te państwa, załatwiony zostanie na drodze pokojowej, zaczynają zawodzić.

Pełnomocnicy obu państw skandynawskich, zebrani w Karlstadzie w celu załatwienia wszelkich kwestyj, wynikających z rozerwania unii między Szwecyą a Norwegią, rozjechali się z powodu różnicy zdań w kwestyi zniesienia granicznych fortec norweskich.

Wola narodu norweskiego wyrażoną została jasno i stanowczo za pośrednictwem plebiscytu w zeszłym miesiącu; nawet szwedzi, zamieszkali w Norwegii, w przedmiocie tym głosowali jednomyślnie z norwegczykami. Opinia publiczna w Szwecyi spokojnie i z krwią zimną przeżyła fakt zerwania unii, jako konieczność historyczną.

W Szwecyi znalazła się przecież grupa patryotów usposobionych szowinistycznie, która nie chce się poddać głosowi opinii publicznej obu krajów i przeszkadza spokojnemu załatwieniu zatargu.

Z drugiej strony w Norwegii, jako projekt niedalekiej przeszłości, nie zamarła jeszcze obawa najazdu szwedzkiego.

To też zebrani w Karlstadzie, głównem mieście Wormlandyi, prowincyi szwedzkiej, położonem przy linii kolejowej Sztokholm—Christyania pełnomocnicy Szwecyi i Norwegii dla ułożenia warunków rozdziału obu państw skandynawskich mieli się już rozejść, a wojska i floty obu narodów gotowały się już do działań zbrojnych.

Co gorzej, i flota angielska zjawiła się niespodzianie u wybrzeży norweskich, a lord Landowne prowadził gorączkową korespondencyę z dyplomatami skandynawskimi.

Rokowania rozbić się miały głównie z powodu żądań Szwecyi, by wszystkie fortyfikacye pograniczne norweskie zostały zniesione i aby wytworzono rękojmie, usuwające w przyszłości możliwość wojny pomiędzy obu państwami, tworzącemi do niedawna unię w osobie wspólnego monarchy.

Norwegczycy opierali się uporczywie temu żądaniu i dopiero pod naciskiem Anglii ustąpili o tyle, że zapewniwszy sobie utrzymanie w stanie obronnym starych historycznych twierdz Kongswinger i Fredericksten, zgodzili się na zniesienie pozostałych.

Fortyfikacye norweskie nie powinny były budzić obaw w Szwecyi; dwie z nich, Kongswinger i Frdderiksten zbudowane były bardzo dawno, nie posiadają żadnego znaczenia obecnie i stanowią jedynie pamiątki historyczne, pozostałe zaś fortyfikacye pograniczne Norwegii nie wytrzymują najpobłażliwszej krytyki. Cokolwiek poważniej, jako punkt strategicznego oporu, przedstawia się tylko twierdza Oskarborg, broniąca Chrystyanii. Ale szowiniści szwedzcy są zdania, że Norwegia może zawiązać przymierze z Rosyą i wówczas Szwecya znalazłaby się pomiędzy dwoma ogniami, przyczem byłaby szczególniej dla niej niebezpieczną linia pogranicznych norweskich fortyfikacyj.

Jeżeli Szwecya kiedykolwiek w przyszłości dojdzie do zatargu zbrojnego z Rosyą, to jedynie może to nastąpić z powodu Finlandyi; w takim zaś wypadku Norwegia niewątpliwie nie stanie po stronie Rosyi. Nie należy bowiem zapominać, że wszystkie przystanie niezamarzające wzdłuż oceanu Lodowatego należą do Norwegii i gdyby Rosya powzięła kiedykolwiek zamiar utworzenia eskadry morza Lodowatego, musiałaby koniecznie opanować przedtem kilka postaw norweskich. Innych punktów stycznych niema pomiędzy Rosyą i Norwegią, niemożliwemi są więc wspólne operacye wojenne Norwegii i Rosyi przeciw Szwecyi.

Oprócz tego wspólność kultury i związek plemienny, oraz wiele interesów wspólnych, tak silnie związują pomiędzy sobą kraje skandynawskie, że niema mowy o zbliżeniu się teraz, czy w najdalszej przyszłości Norwegii do Rosyi, obcej jej pod każdym względem. Szwecya niema powodu do obaw ze strony Norwegii, ale też niema i podstawy do krwawego z nią zatargu. Włościanie szwedzcy i partye robotnicze nie życzą wojny, a szowiniści szwedzcy wiedzą o tem dobrze, że norwegczycy powstaną jak jeden mąż, gdyby Szwecya z bronią w ręku dążyła do utrzymania unii. Wojna ze Szwecyą byłaby dla Norwegii wojną narodową, wojną do ostatniej kropli krwi i ostatniej krony.

Rząd szwedzki dobrze przytem rozumie, że w kraju konstytucyjnym grupa szowinistów nie może uprawiać z powodzeniem polityki awantur

wojennych i że byłoby dla niego krokiem bardzo ryzykownym rozpoczynanie wojny tak bardzo niepopularnej w kraju i że sejm państwa nie wyasygnowałby potrzebnych na to kredytów. Norwegczycy też nie mają dobrej racyi opierania się przy twierdzach pogranicznych, które i tak nie przedstawiają dostatecznej siły obronnej i łatwo uczynione być mogą nieszkodliwemi.

To też nie tyle może wpływ Anglii, ile wysoka kultura obu ludów skandynawskich, ich zdrowy rozsądek i umiejętność tworzenia kompromisów, przyczyniły się najwięcej do ponownego nawiązania rokowań w Karlstadzie, grożących już zerwaniem.

Porozumienie w Karlstadzie nada sankcyę prawną tej jedynej rewolucyi bezkrwawej, jaką w imię ideału niezawisłości narodowej rozpoczął naród norweski przez detronizacyę króla Oskara i dynastyi Bernadottów.

Obecnie na porządek dzienny wejdzie obsadzenie wakującego tronu norweskiego, chociaż nie zabraknie prawdopodobnie w Norwegii zwolenników rzeczypospolitej. Zdaje się, że jednak wpływ Anglii, pod której protekcyą rozegrała się rewolucya norweska, zapewni utrzymanie monarchii, najprawdopodobniej z księciem Karolem duńskim, jako królem Norwegii, protegowanym przez Anglię.

J. S.

ROZKAZ DO WOJSK

warszawsk. okręgu wojennego.

Rozruchy w kraju Nadwiślańskim trwają już rok. Wojska, wszędzie uruchomione dla ich stłumienia, pełnią nie łatwą służbę, z honorem spełniają swój obowiązek, nie wahając się przed trudną powinnością użycia broni, tam gdzie okoliczności tego wymagają. Niemniej rozruchy w kraju nie tylko nie ustały, lecz do ostatnich czasów rozwijały się z coraz większą siłą, przybierając nowe formy.

Tłómaczę to wyłącznie niezdecydowanem bierném postępowaniem i zasadą powściągliwości w stosunku działania wojsk, które ujawnia administracya cywilna, usiłująca uprzedzić rozruchy, bez uciekania się do oręża. Zasada sama w sobie dobra, lecz w zastosowaniu praktycznem niedogodna, albowiem doprowadza do tego, że bez względu na obecność masy wojsk, (w Łodzi naprzykład w ciągu całej zimy było skoncentowanych 17 batalionów, oraz 14 szwadronów i secin), rozruchy nietylko nie ustają, lecz rozwijając się stopniowo, doszły w niektórych miejscowościach do potwornych rozmiarów.

Fakty dowodzą, że władza cywilna, posiadająca w swem rozporządzeniu słabe środki policyjne, nie może podołać rozruchom. Wybuch namiętności tłumi wyłącznie obecność wojsk. Te ostatnie wciąż bywają używane, pełnią trudną służbę, a wyniki nie odpowiadają usiłowaniom i sprawa nie postępuje naprzód.

Wnikając bliżej w przyczyny, nie podobna nie dostrzedz, przedewszystkiem nieprawidłowego korzystania z usługi wojsk. Władze cywilne, albo używają wojska napróżno, nadużywając prawa korzystania z ich pomocy dla zapobieżenia rozruchom, lub też, wezwawszy wojska dla istotnej potrzeby, nie decydują się na użycie środków energicznych. Takiemu stanowi rzeczy czas położyć kres.

Wezwanie wojsk jest środkiem ostatecznym, którego używać należy w ostatniej potrzebie, kiedy wojska są niezbędne, jako siła zbrojna; w przeciwnym bowiem razie środek ten straci cel i znaczenie wśród mas. Bezcelowe wzywanie wojska doprowadza tylko do naigrywania się z niego tłumu i z natury swej osłabia obie strony.

Skoro raz wezwano wojska, należy już działać, kierując się ustanowionemi w tym przedmiocie przepisami, z pełną energią, aby tłum cenił w wojsku siłę, aby nie pozwolić tłumowi nawet pomyśleć, że może on bezkarnie nie posłuchać komendy wojskowej, a tem bardziej opierać się, lub urągać z niej.

Nieposłuszeństwo tłumu dla władz jest już dostatecznem zjawiskiem rozruchów, upoważniającem do użycia broni, ponieważ wypływające stąd rozruchy pod wpływem zupełnie wypadkowych przyczyn, mogą przybrać każdy kierunek—grabież, podpalenie, rzeź. Oto dlaczego przy nieposłuszeństwie tłumu nie dość powstrzymywać go, a należy najenergiczniejszem działaniem wykorzenić je, zniszczyć ten niebezpieczny zarodek wszelkiego możliwego gwałtu.

Na tem też winno polegać zapobieżenie rozruchom, t. j. zatamowanie dalszego ich rozwoju w kierunku nadużyć, gwałtów, a nie na tem, aby wezwane wojska były biernymi świadkami powstających rozruchów w nadziei, że sprawa obejdzie się i bez nich.

Środki stanowcze w każdym poszczególnym wypadku spowodują być może zbyteczne ofiary, ale jest to nieunikionem. Za ofiary te odpowiedzą niepożądane żywioły; wogóle zaś energiczne środki spowodują mniej złego dla interesów ludności, niż słabe oznaki energii, wynik fałszywie pojmowanej ludzkości, które tylko przedłużają rozruchy. Niezdecydowanie, obawa środków odpowiedzialnych, ustępstwa, a wogóle nieczynność i chwiejność, podniecają wśród wzburzonej ludności coraz bardziej i bardziej ufność i śmiałość, dochodzące do oburzającej hardości; teroryzując tym sposobem pozostałą masę ludności, stanowią jedyną przyczynę niefortunnej walki z rozruchami w kraju.

Przy obecnem wzburzeniu umysłu, powszechnem rozdrażnieniu, podtrzymanie powagi władzy i poszanowanie dla jej organu siły zbrojnej, staje się szczególniej palącą kwestyą i dlatego wymagam od wojsk jaknajenergiczniejszego działania przy spełnianiu przez nie obrony kraju przed rozruchami. Uprzedzam o tem zarówno dowódzców oddziałów i komend, jako też urzędników administracyi cywilnej, jako generał gubernator. Obawa przed odpowiedzialnością miejsca mieć nie powinna. Odpowiadać przedemną będzie ten, kto nie potrafi rozwinąć należytej energii — i umiejętności rozporządzania, przy niezbędnym warunku zachowania rozsądku i poszanowania praw.

Podpisał: Dowodzący wojskami generał-adjutant

Skałłon.

(«Warszawskij Dniewnik»).

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bożydara. Jutro Zelimira.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16 Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

KRONIKA.

—s—

Pociąg z pątnikami. Wczoraj koleją obwodową przejechało 800 pątników, którzy przed paru dniami wyjechali z Kalisza do Częstochowy.

W chwili rozpoczęcia wojny rosyjsko-japońskiej, niektóre gminy, zachęcone do tego przez władzę powiatową, uchwaliły pewien podatek, po większej części po 5 kop. z morga ziemi ornej. Pomimo, że wojna już została skończoną, od jednego z włościan w gminie Żeromin w powiecie łódzkim zażądano zniszczenia przypadającej od niego na ten cel składki.

Ze szkoły przemysłowo-rękodzielniczej. Dyrektor łódzkiej szkoły przemysłowo-rękodzielniczej podaje do wiadomości za naszem pośrednictwem, że w bieżącym roku szkolnym wakują następujące stypendya: 1) Imienia Jej Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu Mikołaja Aleksandrowicza w wysokości 91 rubli rocznie; 2) Imienia Karola Scheiblera dwa stypendya po 60 rb. 80 kop. rocznie; 3) Imienia generał lejtenanta I. S. Kochanowa 72 rb. 40 kop. rocznie; 4) Imienia generał feldmarszałka J. W. Hurki 117 rb. 80 kop. rocznie i 5) Imienia A. S. Puszkina 76 rb. rocznie. Na otrzymanie powyższych stypendyów mają prawo dzieci biednych rodziców poddanych rosyjskich, bez różnicy wyznania.

Znaleziony paszport i kwit lombardowy na imię Górala złożono w naszej redakcyi.

Szkoła fabryczna Tow. akc. J. K. Poznańskiego Robotnicy akc. Tow. J. K. Poznańskiego w tych dniach zwrócili się do zarządu fabrycznego, aby wykłady wszystkich przedmiotów w szkole fabrycznej odbywały się w języku polskim. Zarząd fabryczny oświadczył robotnikom, że w sprawie tej zapadła już uchwała komitetu ministrów, mianowicie, że wykłady mogą odbywać się w języku polskim, za wyjątkiem języka rosyjskiego, historyi powszechnej i nauk fizyko-matematycznych. Z uwagi jednak, że arytmetyka nie powinna być włączona do nauk fizyko-matematycznych, a wykłady jej powinny się odbywać w języku polskim, zarząd Tow. akc. J. K. Poznańskiego, powołując się na ostatnią uchwałę komitetu ministrów, wniósł podanie do naczelnika łódzkiej dyrekcyi naukowej o pozwolenie na wykłady w szkole fabrycznej w języku polskim, za wyjątkiem języka rosyjskiego i historyi powszechnej, nadmieniając przytem, że czyni to na wyraźną prośbę robotników, których dzieci uczęszczają do szkoły.

Prośbie robotników akc. tow. I. K. Poznańskiego o powiększenie szkoły stało się zadość. Obecnie, zanim wystawiony będzie specyalny budynek nowy, wykłady dodatkowo odbywają się w gmachu jadalni, przy ul. Ogrodowej.

Wogóle uczęszcza przeszło 1,000 dzieci płci obojga, czyli więcej o 300, aniżeli w ubiegłym roku szkolnym.

W sprawie czytelni bezpłatnej dla robotników, o jakiej wspomina jedno z pism warszawskich, nikt nie stawiał żądań, ani też nie czyniono żadnych starań.

Osobiste. Sekretarz giełdy łódzkiej, inżynier Stefan Kossuth, powrócił z kilkotygodniowego urlopu i objął swoje obowiązki.

W. T. C. Na ostatniem kwartalnem zebraniu łódzkiego konsulatu warszawskiego Towarzystwa cyklistów przewodniczył konsul p. Ludwik Jasiński, który na asesorów zaprosił pp. Kazimierza Kraussa i Cezaryusza Borysławskiego.

Po odczytaniu przez sekretarza, p. Leopolda Słodkowskiego protokółu z ostatniego posiedzenia, oraz protokółu z odbytych wyścigów szosowych, przystąpiono do balotowania kandydatów, z których przyjęto następujących: Franciszka Dembowskiego, Wacława Borna, Metodyusza Jabłońskiego, Jana Karczewskiego, Zenona Kędzierskiego, Karola Nietza, Antoniego Przedzińskiego, Józefa Przedzińskiego, Zygmunta Sandomierskiego, Janusza Wereszczyńskiego, i Jerzego Wereszczyńskiego, dwóch zaś kandydatów pozostawiono do następnego balotowania.

Następnie zebrani obradowali nad urządzeniem wyścigów torowych w Helenowie, przyczem zasadniczo aprobowany został projekt wyścigów, przygotowany przez kapitana, p. Zenona Salskiego.

Nominacya. Władza wyższa zatwierdziła na stanowisko lekarza miejskiego w Zgierzu wolno praktykującego lekarza miejscowego dr. Roberta Hagena.

Z „Lutni". Zarząd towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" prosi nas o zaznaczenie, że sobotnia wieczornica męska z przyczyn od komitetu niezależnych zostaje odłożoną.

Dom nr. 44 przy ulicy Konstantynowskiej, w którym zaszły dwa wypadki śmierci, pod względem sanitarnym pozostawia bardzo dużo do życzenia. Podwórze długie, brudne, rynsztoki przepełnione nieczystościami, studnia zwyczajna z wodą zaskórną.

Przed paru dniami komisya sanitarna, zwiedzając ten dom, spisała bardzo obszerny protokół, który został skierowany do sądu.

Na konkurs im. B. Prusa otrzymaliśmy dziś nowelę, wysłaną w terminie właściwym p. t. «Cieniawa», godło «Życie.»

Pośpiech poczty. Z Piotrkowa, gub. warszawskiej, w dniu 13 b. m., jak stwierdza stempel pocztowy, wysłana została nowela na konkurs im. B Prusa; odebraliśmy ją dopiero dziś, tj. po ośmiu dniach. W tym czasie dochodzą listy z Ameryki.

Potrzeba lekarza. Po czterech latach pobytu w Tuszynie, lekarz tamtejszy, dr. St. Szalski, przenosi się na stałe do Łodzi, jako lekarz fabryczny Tow. akc. Heinzla i Kunitzera. Z chwilą tego wyjazdu ludna, bo około 4 000 mieszkańców licząca osada Tuszyn pod Łodzią, oraz cała okolica w promieniu 8 — 12 wiorst pozostaną bez lekarza.

Otóż dr. Skalski za naszem pośrednictwem zachęca kolegów, aby który osiedlił się w Tuszynie. Praca tam jest dość ciężka, wyjazdów sporo, zdrowie konieczne, ale za to zarobki wyno-

szą 2,000 rb. rocznie, z czego 300 rb. płaci osada, 80 rb. jeden z okolicznych majątków, 40 rb. drugi za leczenie służby folwarczej, około 100 rb. daje dozór nad rzeźnią, resztę szczepienie ospy w obrębie 6 gmin okolicznych.

Lekarz jest potrzebny, użyteczny i wiele dobrego zrobić może.

Ogólne osłabienia. Na ul. Pańskiej nr. 7 Izrael Jakubowicz, lat 80, pozostający bez zajęcia, znaleziony został w stanie ogólnego osław takim samym stanie znalazła się na ul. Piotrkowskiej nr. 32 17 letnia kobieta, niewiadomego nazwiska i adresu. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia udzielili odpowiedniej pomocy, pozostawiając ich na miejscu.

Niebezpieczne zasłabnięcia. Na ul. Nawrot nr. 32 Elżbieta Goleńska, żona robotnika fabrycznego, lat 40, dostała kurczu żołądka. Pomocy doraźnej udzielił jej lekarz Pogotowia, pozostawiając na miejscu.

Napad. Na powracającego do domu Stanisława Niedzielskiego, lat 36, robotnika fabryk Scheiblerowskich, mieszkającego przy ul. Przędzalnianej, wczoraj wieczorem na Wodnym Rynku napadło nagle dwóch drabów i kijami zadali mu kilka ran w głowę. Odprowadzono go do szpitala Scheiblerowskiego, gdzie mu rany opatrzono.

Echa zbrodni. Ofiara postrzału kulą rewolwerową, 21-letni Antoni Süswilak, zmarł w strasznych cierpieniach w szpitalu powiatowym św. Aleksandra w Łodzi. Sprawcę zbrodni, Józefa Jaryszeka, dotąd nie odszukano.

Nagły zgon. W dniu wczorajszym zmarła nagle w domu przy ul. Mikołajewskiej nr. 27 Wacława Robakowska, w wieku lat 40, krewna b. komisarza sądowego.

Cholera.

—s—

W dniu wczorajszym nagle zachorowała zamieszkała przy rodzicach na ul. Widzewskiej 196, 6 cio letnia Olga Schilke i w kilka godzin zmarła. Ponieważ dziewczyna była zupełnie zdrowa i nagle uczuła silny ból głowy, wymioty, poczem nastąpiła śmierć, przeto wypadek ten okazał się podejrzanym.

Lekarz cyrkułowy, dr. Jelnicki, niezwłocznie dokonał sekcyi zwłok zmarłej dziewczyny. Sekcya na razie nic nie wykazała. Wnętrzności przesłano do analizy bakteryologicznej do laboratoryum dr. Serkowskiego. Badanie bakteryologiczne wykaże dopiero, czy podejrzenie co do przyczyny, która spowodowała nagłą śmierć, jest słusznem. Zwłoki zmarłej Olgi Schilke pochowane mają być dzisiaj.

*

Dziś, w biurze dyrekcyi kolei Fabryczno łódzkiej odbyło się posiedzenie w sprawie komisyi sanitarnej na kolei Fabryczno łódzkiej. Postanowiono na stacyi Łódź fabryczna, Koluszki, Widzew i Łódź-Karolew, zorganizować sanitarne podkomisye wykonawcze; zapotrzebować urządzenia wagonu sanitarnego na szeroki tor; zapotrzebować zamiany firanek w wagonach i przykrycia pokrowcami miękich mebli; zobowiązać dzierżawców bufetów, aby pasażerom klasy III i IV, jako też i niższej służbie kolejowej sprzedawali herbatę po 1 kop. za szklankę bez cukru, po 2 kop. z cukrem; przedstawić starszemu lekarzowi potrzebę urządzenia na stacyi Łódź fabryczna oddziału izolacyjnego i zorganizować oddziały dezynfekcyjne; zapytać się po raz drugi prezydenta m. Łodzi, gdzie jest przewidywane urządzenie szpitali cholerycznych, żeby wiedzieć, dokąd chorych będzie można odsyłać.

O rozpoczęciu czynności głównej komisyi uchwalono, zawiadomić gubernatora piotrkowskiego, jak również o wyznaczonych podkomisyach.

Skład podkomisyi na stacyi Łódź-fabryczna następujący: zawiadowca stacyi, główny ekspedytor, doktór II oddziału, kontroler wydziału mechanicznego i starszy dozorca drogowy; na stacyi Widzew: zawiadowca stacyi, naczelnik warsztatów, doktór II rewiru i starszy dozorca drogowy; na stacyi Koluszki: zawiadowca stacyi, lekarz konsultant i dozorca drogowy I odstępu; na stacyi Łódź-Karolew: zawiadowca stacyi, ekspedytor i dozorca drogowy.

Powyższe podkomisye bezwłocznie mają rozpocząć swe czynności ściśle podług przepisów o walce przeciwko rozszerzeniu się cholery na drogach żelaznych.

*

Wczoraj wieczorem w Towarzystwie akc. I. K. Poznańskiego odbyło się posiedzenie zarządu z udziałem lekarzy fabrycznych w celu obmyślenia sposobów walki z mogącą wybuchnąć cholerą. W fabryce pracuje 6,000 robotników. Przedewszystkiem postanowiono, aby na wszelki wypadek urządzić szpital choleryczny na 60 łóżek; niezależnie od tego urządzić dom izolacyjny na ul. Drewnowskiej na posesyi fabrycznej. Postanowiono również, ażeby wszystkie domy, zajęte przez rodziny robotników były dezynfekowane, następnie ażeby zaangażować 2 nowych lekarzy z płacą po 10 rb. dziennie, 6 felczerów oraz kilkunastu sanitaryuszów. Celem zaś przekonania robotników, jak dalece niebezpieczna jest epidemia cholery, każdy z lekarzy kolejno będzie miał w zakładach fabrycznych odczyty, jakie środki należy przedsiębrać dla zabezpieczenia się od cholery. Postanowiono więc z funduszów Tow. akc. Poznańskiego zakupić przedmioty, niezbędne do stosowania w walce z cholerą.

*

Wczoraj na dystansie Kociołki-Zduńska-Wola kolei kaliskiej w pociągu nr. 24 w wagonie III klasy zachorowała pasażerka z oznakami, budzącemi podejrzenie cholery. Jest to mieszkanka Zduńskiej Woli, przybyła pod opieką felczera 14 go oddziału, którą odesłano do domu. Wagon zamknięto i wysłano do dezynfekcyi do Łodzi kaliskiej.

Lekarza oddziałowego i naczelnego kolei wiedeńskiej zawiadomiono.

*

Na kolei warszawsko wiedeńskiej utworzono podkomisye lekarsko-sanitarne na stacyach: głównej, mostowych i pogranicznych, mianując d-ra Świętochowskiego lekarzem instruktorem w walce z cholerą.

Na stacyach pogranicznych, dla obserwacyi pociągów osobowych i towarowych, mianowano lekarzy: d-ra Kopcińskiego, Nawierskiego, Nowakowskiego, Sosnowskiego i Gorozdowskiego, oraz felczerów sanitaryuszów.

Urządzanie stacyjnych baraków cholerycznych—zaniechano, gdyż chorzy odstawiani będą ze stacyi do ambulansów, urządzonych staraniem urzędów gubernialnych.

*

Na kolei Petersburskiej powstały komisye sanitarno wykonawcze pod przewodnictwem lekarzy dystansowych na stacyach «Łapy», «Warszawa», «Wierzbołowo» i „Suwałki". W komisyach biorą udział przedstawiciele administracyi gubernialnej, oraz zarządu żandarmeryi. Zakres komisyi podzielono w sposób następujący: komisya w Łapach utrzymywać ma dozór od Łap do Narwi, komisya w Warszawie—od Warszawy do Małkini, w Wierzbołowie — od Wierzbołowa do mostu na Niemnie i w Suwałkach—od stacyi Nowokamiennej do Olity.

*

Wobec ogłoszenia Warszawy w stanie zagrożonej przez cholerę, za pozwoleniem J. E. Głównego Naczelnika kraju, utworzona została pod przewodnictwem oberpolicmajstra komisya sanitarno wykonawcza, do której składu weszli, poza przedstawicielami zarządów i instytucyj, pomocnik oberpolicmajstra prof. Bałk, dr. Puszkin, dr. Ławiagin, dr. Karwacki, oraz urzędnicy do szczególnych poruczeń Akajomow i Timofiejew.

*

Warszawska rada miejska dobroczynności publicznej porozwinęła starania o uzyskanie do swego rozporządzenia stojącego pustkami „Domu ludowego" na Pradze, w zamiarze urządzenia tam pomieszczenia dla chorych chronicznych. Po jej przeniesieniu ze szpitala praskiego, znalazłoby się tam miejsce na urządzenie specyalnego oddziału cholerycznego na 15 miejsc. Oddział ten ma być obsługiwany przez lekarza, dwóch felczerów, 2 siostry miłosierdzia i 10 osób służby niższej.

*

Nagłe zasłabnięcie. Dziś o godz. 11 rano, urzędnik ekspedycyi drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej, Czarkowski, podczas czynności nagle zachorował, pomimo bezzwłocznego podania pomocy lekarskiej, choroba postępowała tak nagle, że okazała się potrzeba wezwania księdza, którego też przywieziono z ostatniemi Św. Sakramentami. Po użyciu silnych środków przez lekarza, wymioty u chorego zostały wstrzymane, lecz on sam jest tak osłabiony, że chwilowo pozostawiono chorego w ambulatoryum kolejowem.

Leczenie i znachorstwo.

Z powodu artykułu p. Menszikowa w «Now. wr.» p. t. «Mania buntu», «Ruś» z innego punktu widzenia oświetla wypadki w Baku, a przedewszystkiem zaleca sumienne badanie «pewnych źródeł» przed postawieniem dyagnozy:

„Urzędnik i dziennikarz mogą tymczasem budować tylko mniej więcej prawdopodobne hypotezy i mogą tylko omawiać sprawę w przybliżeniu.

Nie powinni też stawiać dorywczej hypotezy, ale mówić zaledwie o jej niektórych cechach.

— Temperatura podniosła się do 39 8, twarz płonie.

— A serce? a puls?

Sumienny urzędnik i sumienny dziennikarz, którzy nie osłuchali groźnie miotającego się serca pacyenta, powinni bezwarunkowo odpowiedzieć na to pytanie z całą otwartością:

— Nie wiem. Serca nie obsłuchiwałem. Mam wprawdzie pewne podejrzenie w tym względzie, ale... ale zanim postawię stanowczą dyagnozę, pozwól mi pan poprzednio pogawędzić z chorym i to pogawędzić z całą szczerością, bez obsłonek.

„Tak, zdaniem mojem, powinien powiedzieć urzędnik i dziennikarz, którzy pragną zająć się rzeczywiście leczeniem choroby, a nie zaś własnej idei «fixe»

Cały błąd polega właśnie na tem, że dotychczas myśmy zwracali uwagę nie na leczenie chorego organizmu, lecz na swe własne «idées fixes».

— Mania buntu!

— Marzenia o koronie ormiańskiej!

A ponieważ lekarstwo stosowaliśmy nie według adresu, więc i rezultat otrzymywał się taki: «Chory wciąż niedomaga, a i sam lekarz niezdrów».

Rozwijając dalej swoją myśl, autor powiada:

„Lekarz mylił się stale. Swoją prawą ręką brał własną lewą (zamiast ręki pacyenta) i wysłuchawszy pulsu własnego, orzekał mimowoli:

— Choroba jawna! Chory cierpi na «idée fixe», wyrażającą się w postaci „korony ormiańskiej i separatyzmu."

Tymczasem, nie należy bez dyagnozy pętać pacyenta kaftanem dla szaleńców. Otóż rodzi się pytanie: czy naród ormiański nie cierpi właśnie z powodu złych metod leczenia? Kto temu zaprzeczy? Ten punkt należy właśnie oświetlić z całą sumiennością i dobrą wolą, jeżeli istotnie pragniemy pokoju, nie zaś burzy; jeżeli chcemy jednoczyć, nie zaś dzielić państwo na części. Tak. My sami powinniśmy mieć więcej sumienności, więcej dobrej woli, aby rozejrzeć się dokładnie we wszystkich sprawach narodowościowych z tą powagą, na jaką one zasługują. Nie tak nie szkodzi rosyjskiej idei państwowej, skoro patrzeć na nią będziemy, jako na ocean bezbrzeżny, nie zaś na szyld tego lub owego departamentu, i nic bardziej nie wywołuje zjawisk „wzajemnego odpychania, jak owe «idées fixes».

— Mania buntu!

— Marzenie o koronie amerykańskiej!

— Marzenie o koronie mitawskiej!

— Marzenie o mordowskich stanach zjednoczonych: jeden stan Moksza, a drugi—Jerzia..."

Wreszcie autor kończy:

„Według mojego zdania, źródła wypadków kaukaskich mogą objaśnić tylko mieszkańcy miejscowi, a zwłaszcza ormianie i tatarzy, tatarzy i ormianie. I jeżeli chcemy być sumiennymi, powinniśmy powiedzieć:

— A więc, panowie, chodźcie, jeżeli łaska na katedrę. Bądźcie szczerzy i powiedzcie: na czem polega wasze niedomaganie i gdzie ukryte są jego źródła? Czego chcecie?

To dopiero wyjaśni sprawę, a wszelkie leczenie zaoczne, bez należytego zbadania chorego —nazywa się poprostu ciemnem znachorstwem".

—s—

Urodzaj zbóż jarych w Król. Polskiem.

—s—

Ogłoszone w „Torg.-Prom. Gaz." sprawozdanie o wynikach tegorocznych zbiorów w Królestwie Polskiem zaznacza, że początek lata w r. b. był bardzo sprzyjający dla zasiewów i dopiero w okresie dojrzewania trwała zbyt długa susza, która wpłynęła ujemnie na zbiory; pod czas żniw zaś padały ustawicznie deszcze ulewne, sprzęt trzeba było przerywać i ostatecznie w wielu miejscowościach ziarno uległo uszkodzeniu i zaczęło porastać.

W ogólności urodzaj wszystkich zbóż w Królestwie Polskiem, zarówno ozimych, jakoteż jarych, był więcej, niż średni; najbardziej ucierpiała gub. suwalska, gdzie urodzaj wszystkich zbóż jest niezadawalający. W pozostałych guberniach pszenica ozima dała sprzęt więcej, niż średni, od 60 do 120 pudów z dziesięciny, w guberniach piotrkowskiej, siedleckiej i po części warszawskiej—nawet dobry.

Urodzaj pszenicy jarej, której w Królestwie Polskiem sieją niewiele, w ogólności w całym kraju był dobry, zwłaszcza w gub. piotrkowskiej, siedleckiej i radomskiej, gdzie zbierano od 100—120 pud.

Urodzaj żyta ozimego wogóle zadawalający, średnio zbierano 75 — 100 pud; jedynie w gub. kaliskiej urodzaj żyta był niezadawalający.

Owies i jęczmień zadawalające, chociaż jęczmień w większej części gub. kaliskiej, płockiej i warszawskiej tu i owdzie pozostawia nieco do życzenia; w ogólności zbiór jego wynosi 65—85 pud., w niektórych miejscowościach sięga 100—110 pud., a w miejscowościach, w których nie obrodził—40—45 pud.

Pod względem jakości ziarno zbóż ozimych jest gorsze od ziarna zbóż jarych. Najbardziej zwłaszcza ucierpiały żyta ozime z powodu deszczów; ziarno zbóż jarych jest ciężkie, jasne i wogóle dobrego gatunku.

W sprawie kas pożyczkowych gminnych.

———

Urzędy gminne otrzymały niedawno „Wskazówki dla zarządów kas pożyczkowych gminnych, co do tego, kto niema prawa zaciągania pożyczek według ustawy i wyroków sądowych."

Wskazówki nie zawsze zgadzają się z «ustawą kas pożyczkowych i wkładowych dla ludności wiejskiej w guberniach Królestwa Polskiego,» zatwierdzoną przez ministra spraw wewnętrznych dnia 8 lutego 1884 r. Poniżej przytoczony równolegle tekst „Wskazówek" i „Ustawy", pozwoli łatwiej dostrzedz te różnice. Wskazówki liczą 15 artykułów.

Według więc wskazówek nie wolno udzielać pożyczek z kas pożyczkowych gminnych:	Według „Ustawy" mają prawo brania pożyczek z kas pożyczkowych gminnych:
1) Mieszkańcom wsi nie włościanom i osobom, nieposiadającym własności nieruchomej w obrębie gminy.	Punkt a, art. 16. Mieszkańcy wsi ze stanu włościańskiego, będący posiadaczami własności nieruchomej.
2) Osobom, nie należącym do pracowników rolnych.	Punkt b, art. 16. Mieszkańcy wsi, którzy chociaż nie posiadają żadnej nieruchomej własności, lecz należą do rzędu robotników wiejskich.
3) Mieszkańcom wsi, zaliczonym do szlachty wylegitymowanej i niewylegitymowanej, o ile posiadają więcej, niż 60 mórg ziemi.	Punkt c, art. 16. Mieszkańcy wiejscy, należący do szlachty niewylegitymowanej lub wylegitymowanej i posiadający gruntu nie więcej, niż 60 mórg.
4) Mieszkańcom osad, nie należącym do kateg. mieszczan-rolników.	Punkt d, art. 16 Mieszkańcy oraz należący do kategoryi mieszczan rolników.
5) Mieszkańcom osad, nawet należącym do kategoryi mieszczan-rolników, ale nie będącym właścicielami własności nieruchomej, nabytej na zasadzie Ukazu z d. 28/X 1866 r.; jeśli zaś osoby te posiadają nieruchomość na innej zasadzie, to mogą korzystać z pożyczek jedynie wtedy, gdy nieruchomości ma mniej, niż 6 mórg.	Punkt e, art. 16. Mieszkańcy osad, nie należący do rzędu mieszczan-rolników, lecz posiadający własność nieruchomą, nabytą albo na mocy Ukazu z d. 28/X 1866 r., o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach, albo na jakiejkolwiek innej zasadzie; w tym ostatnim więc wypadku z prawa otrzymywania pożyczek korzystać mogą jedynie posiadacze własności nie większej, ponad 6 mórg
6) Nie mający ziemi pracownicy rolni i niemający ziemi mieszkańcy osad, jeśli nie przedstawią poręczenia jednego lub dwu posiadaczy nieruchomości, mających prawo korzystania z pożyczek.	Punkt f, art 16 Ci z pośród bezrolnych mieszkańców osad, którzy osobiście trudnią się rolnictwem i należą do kategoryi bezrolnych pracowników rolnych. Punkt ten wiąże się z punktem d, art. 17 i zakończeniem tegoż art. 17, które głoszą, że „nie posiadający majątku nieruchomego, t. j. bezrolni, mają prawo korzystać z pożyczek jedynie za poręczeniem posiadaczy roli.
7) Wszystkim, nie należącym do tej gminy, gdzie jest kasa, bez zgody ogółu gminiaków, wyrażonej w formie uchwały.	Art. 16 głosi toż samo.
8) Na nieruchomości mające urządzoną hypotekę, jeśli należność onej nie będzie zahypotekowana na I numerze.	Uwaga do art. 18 mówi to samo.
9) Właścicielom ziemi, nabytej za pośrednictwem Banku włościańskiego.	W chwili wydania Ustawy nie było Banku włościańskiego.
10) Dzierżawcom i posiadającym ziemię na prawie zastawu bez zgody właścicieli. Zgoda winna być piśmienna i poświadczona przez wójta gminy.	Niema w Ustawie artykułu tej treści.
11) Tej samej osobie nawet wtedy, gdy jest właścicielką dwu nieruchomości, nie wolno udzielić dwu pożyczek.	„ „
12) Żonie bez zgody męża, nawet gdy jest prawną właścicielką nieruchomości, zgoda musi być piśmienna i poświadczona przez wójta.	„ „
13) Mąż i żona na wspólnie posiadaną nieruchomość nie mogą dostać dwu pożyczek.	„ „
14) Opiekunom niepełnoletnich sukcesorów nie wolno udzielić pożyczki bez uchwały rady familijnej na nieruchomość należącą do sukcesorów.	„ „
15) Współsukcesorom bez zgody pozostałych współsukcesorów. Zgoda musi być piśmienna, poświadcz. przez wójta.	„ „

Widzimy, że całemu szeregowi artykułów, zawartych we «Wskazówkach», brak odpowiedników w «Ustawie» ministeryalnej, niektóre zaś artykuły «Wskazówek» przeczą najzupełniej i wypaczają myśl «Ustawy». Weźmy taki np punkt 8 my art. 16 Ustawy; mówi on, że mają prawo korzystania z pożyczek «mieszkańcy wsi, którzy chociaż nie posiadają żadnej nieruchomej własności, lecz należą do kategoryi robotników wiejskich». Strawestowany przez «Wskazówki», artykuł ten brzmi: «nie wolno udzielać pożyczek (art. 2) osobom, nie należącym do kategoryi pracowników rolnych». Zdaje się, że są to rzeczy całkiem różne i przeczą sobie nawzajem, takich jednak jest więcej. Np. art. 4 «Wskazówek» głosi, że nie mogą brać pożyczek „mieszkańcy osad, nie należący do kategoryi mieszczan rolników", gdy „Ustawa", wyliczając różne kategorye mieszkańców osad, w punkcie *d* mówi, że prócz innych, mają prawo brać pożyczki „mieszkańcy osad, należący do kategoryi mieszczan rolników".

Jest również pewna różnica w sensie art. 5 „Wskazówek" i punktu *e* „Ustawy".

„Wskazówki", rozesłane urzędom gminnym, nie zostały zaopatrzone w podpis osoby czy instytucyi, która je wydała, że zaś przeczą w niektórych szczegółach „Ustawie", zatwierdzonej przez ministra spraw wewnętrznych, mogą więc, jak sądzić należy, zostać zakwestyonowane, ile że wnoszą bardzo wiele nowego do działalności kas. Oto np. zarząd kasy w jednem z miasteczek (osad), a właściwie jedyna osoba powołana do interpretowania prawa, t. j. pisarz gminny, na zasadzie „Wskazówek" wyrozumował sobie, że żaden z mieszkających w osadzie żydów, jako nie należący do kategoryi mieszczan-rolników, niema prawa (art. 4 „Wskazówek") korzystać z pożyczek w kasie. O ile wiec dłużnikom kasy, żydom, upływa termin pożyczki, muszą wnosić pieniądze do kasy, gdyż zarząd nie chce im prolongować, nawet gdy mają do tego prawo. Dalszym skutkiem tego ograniczenia, stosowanego względem dłużników pewnej narodowości, jest, a właściwie będzie, wycofanie z obiegu 9 000 rub. gotówki, której kasa nie będzie miała gdzie ulokować, a w każdym razie nie znajdzie dla niej lokaty przed 1 kwietnia 1906 r., wypadnie wtedy, znów według poleceń komisarza, nie objętych jednak „Wskazówkami", złożyć je na niski procent do Banku państwa.

Dana osoba posiada w kasie 7 tysięcy rubli kapitału szkolnego, 2 tysiące rubli kapitału samopomocy mieszkańców gminy, 1,300 rb. kapitału na budowę szpitala, wszystkie te pieniądze ulokowane zostały na 6%, obecnie zaś będą możliwe dwie alternatywy, albo kasa będzie musiała od leżących bezczynnie kapitałów płacić 6%, albo też ludność zostanie zmuszoną do ponoszenia większych ciężarów i opłat na utrzymanie szkoły, na rządy gminne, lub na wydatki, pokrywane dotąd z % od owych kapitałów. Nie koniec na tym. Zyski kasy pożyczkowej gminnej dawały możność mieszkańcom osad—wioski mają przeważnie kasy założone z funduszu pożyczonego, dostarczonego przez rząd, a zaczerpniętego z „funduszu użyteczności społecznej" Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wobec czego nie posiadają prawa rozporządzania zyskiem—zaprowadzać u siebie różne ulepszenia, jakiś tysiąc lub więcej rubli zakładany corocznie w meiloracye miejskie, bruki, studnie, straże ogniowe, oświetlenie, miał niezmiernie dodatni wpływ na stan osady, podnosił zdrowotność miasteczka bez wydatków ze strony ubogiej ludności. Obecnie wszystko to upaść musi, bo bezimiennej osobie podobało się wydać „Wskazówki", wobec których "Ustawa" idzie w kąt.

Jeszcze jedno. Z jakiej racyi pewna część ludności osad, t. j. żydzi została pozbawioną prawa korzystania z pożyczek, gdy źródłem funduszu na założenie kasy była opłata zwana kanonem, którą ponosili przeważnie drobni handlarze i rzemieślnicy, rekrutujący się niemal wyłącznie z pośród żydów.

Wobec takich warunków, inteligentniejsi i bardziej dbali o dobro ogółu pełnomocnicy gminni oglądają się za lokatą dla różnych kapitałów, dotąd lokowanych w kasach pożyczkowych gminnych i myślą je wypożyczyć Towarzystwom pożyczkowo-oszczędnościowym, o ile je mają dane osady i o ile zarządy Towarzystw zgodzą się je wziąć, byle tylko nie tracić na procencie i nie obciążać ludności nowemi podatkami.

Jeśli głębiej wejrzeć w sprawę, bodaj czy nie wynikną z tego dalsze skutki w postaci znaczne rozwoju Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych, do których rzucą się wszyscy, pozbawieni kredytu w kasach gminnych, w pierwszej zaś linii żydzi, no i upadku kas pożyczkowych gminnych, które nawet przy nieumiejętnem kierownictwie wójtów, skarbników i pisarzy gminnych, a właściwie tych ostatnich przynosiły ludności niejaką korzyść. Czy ten cel miał na widoku autor wskazówek?

Przepisy, widocznie jako przeznaczone dla „Zarządów kas", zostały wydrukowane jedynie w języku państwowym.

St. Skalski.

—:—:—:—

Statystyka zabójstw politycznych.

———

«Birż. Wiedom.» przytaczają statystykę zabójstw politycznych:

W ciągu kwietnia i maja dokonano zamachów na 116 przedstawicieli władz różnych stopni, przyczem w 12 wypadkach zamachy się nie udały, 42 osoby zabito na miejscu, 62 zaś ciężko raniono. Prócz tego przy omawianych zamachach, szczególniej dokonywanych za pomocą bomb, poniosły szwanki i osoby prywatne.

Z poszczególnych miast przypada zamachów: na Warszawę — 13, Łódź — 9, Rygę i Petersburg — po 7; Tyflis, Białystok i Baku — po 6; Dźwińsk — 5, Jekaterynosław — 4; Berdyczów, Mitawę, Narew, Kowarsk (gub. kowieńska) i Aleksandropol—po 3; Mińsk, Kijów, Niższy-Nowogród, Rostów nad Donem, Sewastopol, powiaty: goryjski i szuszyński—po 2, i po jednym zamachu: na Siedlce, Wilno, Mohylew, Podolsk, Odesę, Tonety, Aleksandrowsk, Kowno, Żytomierz, Czytę, Pińsk, Brześć Litewski, Ufę, Wiatkę, Kazań, Ałatyr, Mozyr, Moskwę, Tomsk, Tambów i Władykaukaz.

Z przedstawicieli władz, które padły ofiarą zamachów, "Birż Wied." utworzyły następującą tablicę statystyczną:

	zabici:	ranieni:	zamach nieudany:
Gubernatorowie	1	1	—
Policmajstrowie i ich pomocnicy	—	4	—
Naczelnicy wydziału ochrony	1	1	—
Oficerowie żandarmeryi	2	—	—
Komisarze policyi i ich pomocnicy	2	9	4
Rewirowi i urzędnicy policyjni	4	11	3
Pomocnicy naczelników powiatów	—	2	—
Rewirowi	10	11	3
Żandarmi i agenci policyi tajnej	6	2	—
Strażnicy, patrole i t. d.	6	7	—
Kozacy	4	3	—
Fabrykanci, zarządzający i t. d.	2	8	—
Różne osoby urzędowe	4	3	2

Wymienione cyfry dotyczą osób, które padły ofiarą oddzielnych zamachów. Żołnierze i policyanci, zabici lub ranieni podczas rozruchów, nie są tu brani w rachubę.

Hrabia Dymitr Solski.

Z powodu odbywających się obecnie w Petersburgu obrad komisyi hr. Solskiego, nad uzupełnieniem ustawy sejmowej, dzienniki petersburskie przytaczają następujące dane biograficzne, dotyczące tego dygnitarza państwowego, powołanego przed kilku dniami z rozkazu Najwyższego na najwybitniejsze w hierarchii rosyjskiej stanowisko prezesa Rady państwa.

Rz. r. t. hr. Dymitr syn Marcina Solski, jest synem petersburskiego fizyka miejskiego. Urodzony we wrześniu r. 1831, wykształcenie otrzymał w Cesarskiem liceum Aleksandryjskiem, po którego ukończeniu, rozpoczął urzędowanie we Własnej kancelaryi Jego Cesarskiej Mości. Szybko awansując z jednego urzędu na drugi, już w roku 1867 D. Solski otrzymuje odpowiedzialne stanowisko sekretarza państwowego, na którem pozostaje przez lat 11; na stanowisku tem bierze czynny udział w opracowaniu ustawy o powinności wojskowej.

Od r. 1878 do 1889 zajmuje urząd kontrolera państwowego i na urzędzie tym zdziałał bardzo wiele dla uporządkowania działalności, powierzonej mu instytucyi. Za jego rządów utworzone zostały departamenty sprawozdań cywilnych, wojskowych, morskich i kolejowych.

Mianowany w r. 1889 członkiem Rady państwa i prezesem departamentu ekonomii państwowej, wkrótce potem został prezesem departamentu praw i na stanowisku tem pozostawał do ostatniej chwili.

Z powodu jubileuszu pięćdziesięciolecia służby rządowej, w dniu 1 stycznia 1902 r, obdarzony został tytułem hrabiowskim, a w r. b. powierzono mu stanowisko prezesa rady ministrów. Prócz tego po śmierci ministra Bungego, przez lat 10 był przewodniczącym specyalnego komitetu finansowego, złożonego z 15 członków.

Jak wiadomo, przed kilku tygodniami krążyły pogłoski, że hr. Solski ma zostać prezesem gabinetu ministrów. Wobec powołania go na stanowisko prezesa Rady państwa, pogłoski te oczywiście są zgoła bezpodstawne.

Z prasy polskiej.

«Kuryer Litewski» pisze:

Wkrótce po pamiętnych przedstawieniach warszawskiej trupy teatru Rozmaitości zaczęły się w Wilnie ukazywać to tu, to tam, zwolna i stopniowo, szyldy i napisy w języku polskim, obok rosyjskiego. Gdy się pomnożyły, zwróciły uwagę policyi, która zażądała ich zdjęcia. Interesowani odmówili, i powstała kwestya, albo raczej dwie kwestye.

Pierwsza kwestya dotyczy samych szyldów, i obie strony powołują się na poważne argumenty.

Interesowani powiadają: Ukaz z dnia 1 (14) maja zasadniczo uznaje swobodę używania języków miejscowych w życiu nieoficyalnem i dekretuje usunięcie nieopartych na prawie państwowem ograniczeń w tym względzie. Otóż zabronienie polskich napisów obok rosyjskich opiera się nie na prawie, lecz na rozporządzeniach administracyjnych i dotyczy życia handlowego. Skoro kontrola policyi jest zabezpieczona przez takież napisy w języku państwowym, to niema racyi zabraniać szyldów w języku miejscowym, które odpowiadają potrzebom dziesiątków tysięcy mieszkańców, kiedy się toleruje... francuskie, potrzebne tylko kilku guwernantkom.

Policya odpowiada: „Żadne szyldy wogóle nie powinny być wywieszane bez uprzedniego pozwolenia; zaś Ukaz z dnia 1 (14) maja nie dekretuje «de plano» usunięcia ograniczeń językowych, lecz poleca ministrom i naczelnikom zarządów usunąć je w ciągu sześciu miesięcy. Ponieważ jednak te ograniczenia są oparte nie na rozporządzeniach administracyi miejscowej, lecz na postanowieniach b. komitetu zachodniego, równego w prawach komitetowi ministrów, przeto naczelnik kraju musiał wystosować odpowiednie przedstawienie do stolicy. Wysłano je jeszcze w czerwcu. Póki odpowiedź nie nastąpi, proszę się trzymać istniejącego porządku — i szyldy zdjąć".

— Nie będziemy się sprzeciwiali, — powiadają interesowani — ale sami szyldów nie zdejmiemy.

I tu powstała druga kwestya. Bo, jak każda porządna komisya stwarza podkomisyę, tak i porządna kwestya powinna zrodzić „podkwestyę": z kwestyi o szyldach, powstała kwestya o drabinę.

Kto przystawi drabinę i zdejmie szyld?

Policya wymaga, żeby kupiec oddał się tej gimnastyce, twierdząc, że kto zawiesił, powinien zdjąć.

A kupiec odpowiada: kto sobie przyznawał prawo zawieszania, zawiesił; kto sobie przyznaje prawo zdjęcia, niech zdejmie.

Przy równym z stron obu grzecznym uporze, rozmowa o drabinie mogła trwać długo. Ale policya przypomniała sobie, iż posiada w swej aptecze pewien artykuł 29 ustawy o karach, stosowanych przez sędziów pokoju, obliczony właśnie, aby działać pokrzepiająco na administracyjne przepisy; pozwano właścicieli szyldów do sądu

Artykuł 29 nie odznacza się okrucieństwem: kara pieniężna do 50 rub., albo krótki areszt. I władzo sądowe, które chętnie czasem zaznaczają swoją niezależność od administracyi, najczęściej przepisują to prawne lekarstwo w dozach bardzo umiarkowanych. Mogłoby się nawet zdarzyć, że sędziowie pokoju nie uznaliby t. n. istoty przestępstwa.

To też administracya gubernialna wyjęła, tym razem nie z apteczki, lecz z arsenału, skuteczniejszą broń, mianowicie prawo, oparte na Najwyższem rozporządzeniu z dnia 1 listopada 1903 r., o wydawaniu obowiązujących przepisów i spełnianiu ich za pomocą kary administracyjnej. Dwaj właściciele szyldów ulicy, jeden na Wielkiej ulicy, drugi zaś na św. Jańskiej, zostali skazani na karę pieniężną w sumie 50 i 25 rubli.

Jednocześnie administracya gubernialna postanowiła, na swoją odpowiedzialność i nie czekając na rezolucyę z Petersburga, udzielać pozwoleń na polskie szyldy tym, którzy się o to do niej zwrócą. Są już przykłady. Oczywiście stanęła na tym punkcie, że »Lex», nawet gdy jest «dura», powinna być usunięta przez samą władzę, a nie przez obywateli.

Cały ten konflikt nie należy do rzędu ostrych i natchnąłby prędzej Fredrę, niż Słowackiego. Jednak nie możemy nie wypowiedzieć życzenia, żeby wszystkie te formalności prędzej przyszły do końca.; wszak Ukaz z d. 1 (14) maja obiecuje nam nie tolerancyę drogą łaski, lecz jawnie uznane prawo.

Z prasy rosyjskiej.

Dr. G. Gordon ogłosił w «Naszej żizni» pracę, stanowiącą uzupełnienie referatu, czytanego niegdyś w petersburskiem Towarzystwie ochrony zdrowia publicznego. Praca obejmuje statystykę samobójstw szkolnych w ciągu mniej więcej dwóch lat (1903—1905 r.) z wykazaniem ich domniemanych przyczyn.

Statystyka obejmuje ogółem 25 pozycyi, a figurują w niej uczniowie klas średnich (IV, V), choć nie brak i uczniów klasy I. Jako przyczyna wskazywane są: cenzury, stopnie, zniechęcenie skutkiem uprzedzenia nauczycieli i t. p.

«Oprócz tych 25 wypadków, których przyczyny—pisze dr. G.—szukać należy według opinii publicznej w warunkach wykładu i zachowania się poszczególnych osób personelu nauczycielskiego, mam jeszcze zanotowane 22 inne wypadki, co do których brak na razie wyjaśnienia. Ogółem uczyni to 47 ofiar ze świata uczniowskiego w ciągu niecałych dwóch lat, t. j. prawie 2 ofiary na miesiąc! Czyż nie prawda, że to straszne martyrologium?

„Lecz kto śmie utrzymywać, że jest on pełny i że zebrano w nim istotnie wszystkie smutne wypadki samobójstwa wśród uczniów za czas obserwowany? Ile takich wypadków nie ujawniono z tej lub innej, zupełnie zrozumiałej przyczyny? Samobójstwa wśród uczniów szkoły średniej rosną w zastraszający sposób. Według słów dumy kazańskiej, która zwróciła się ze stosownym memoryałem do p. ministra oświaty („Rusk. Wied." z dnia 27 marca 1905 r.), „przybrały one formę niesłychanej co do rozmiarów epidemii".

Samobójstwo uczniów szkoły średniej jest to jeden z groźnych symptomów nie zadowalającej jej organizacyi wewnętrznej, tej organizacyi, która oddawna domaga się reformy kardynalnej. Kiedyż nareszcie reforma ta nastąpi?"

*

«Ros. Ag. tel.» donosi: „W izbie sądowej petersburskiej z udziałem przedstawicieli stanów, rozpoznawano sprawę byłych robotników depo st. Dno kolei moskiewsko-windawsko-rybińskiej, oskarżonych o to, iż d. 23-go lutego z tłumem strejkujących napadli na stacyę telegraficzną, wypędzili telegrafistów i przerwali komunikacyę. Oskarżonym groziły ciężkie roboty. Sąd wszystkich uniewinnił".

*

Generał-gubernator moskiewski—jak donosi «Ruś»—zawiadomił prezesa moskiewskiego gubernialnego zarządu ziemskiego Gołowina, że projektowany na dzień 25-ty b. m., zjazd działaczów miejskich i ziemskich będzie dozwolony, ale program obrad powinien być ograniczony do następujących trzech punktów: 1) udział ziemstw i miast w wyborach do Dumy; 2) organizacya kampanii wyborczej przy wyborach do Dumy na prowincyi; 3) udział miast i ziemstw w sprawie pomocy dla ludności, dotkniętej głodem.

*

W wyższych sferach rządowych, jak się dowiadują dzienniki petersburskie, projektowanem jest utworzenie namiestnictwa dla całej Syberyi i zniesienie istniejących tam urzędów generał-gubernatorów i gubernatorów wojennych. Namiestnik Syberyi będzie jednocześnie dowódcą wojska syberyjskiego. Reforma ta ma na celu wytworzenie jedności w zarządzie Syberyi. Nowe namiestnictwo tem się ma różnić od dawnego, że działalność jego będzie obracała się wyłącznie w zakresie polityki wewnętrznej.

*

Według informacyj dzienników petersburskich, sąd uniwersytecki ma być podzielony na dwie kategorye: profesorski i studencki, przyczem dwa te sądy będą funkcyonowały zupełnie niezależnie od siebie. Sąd studencki w swym składzie będzie mógł posiadać i przedstawicieli z ramienia sądu profesorskiego. Sprawy studenckie będą skoncentrowane wyłącznie w ręku władz uniwersyteckich z wyborów, przyczem bardzo jest możliwą rzeczą, że urząd inspektora będzie także obsadzony drogą wyborów.

*

Z wprowadzeniem autonomii uniwersyteckiej w Moskwie, znacznie się ożywiła działalność rady profesorów uniwersytetu miejscowego. Między innemi na naradzie profesorów poruszono myśl zwrócenia uniwersytetowi gazety będącej jego własnością—«Mosk. Wied.» Postanowiono rozpocząć u władz rządowych starania o zwrot «Mosk. Wied.» jeszcze przed upływem dzierżawy

ich przez p. Gringmutha. Gazeta w przyszłości redagowana będzie przez specyalny komitet, złożony z profesorów, przyczem komitet wybierze z pośród siebie odpowiedzialnego redaktora. Część wydawnicza i gospodarcza będą spoczywały w rękach samego uniwersytetu.

*

Jednocześnie ze zjazdem profesorów wyższych zakładów w Moskwie, jak donoszą dzienniki moskiewskie, obradował zjazd studentów wszystkich wyższych zakładów naukowych w sprawie wznowienia zajęć. Na zjeździe tym olbrzymią większością głosów postanowiono przystąpić do zajęć. Na zjeździe tym olbrzymią większością głosów postanowiono przystąpić do zajęć.

*

«Słowo» petersburskie dowiaduje się z kompetentnego źródła, że prezydent „Stanów Zjednoczonych, Teodor Roosevelt, przyjął zaproszenie sekretarza stanu Wittego i odwiedzi Rosyę. Przyjazd prezydenta nastąpi na wiosnę roku przyszłego. Prezydentowi, według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie towarzyszyła eskadra amerykańska, która zatrzyma się w Kronsztadzie przez cały czas pobytu Roosevelta w Rosyi.

*

Dzienniki petersburskie donoszą, że w Petersburgu krążą pogłoski o blizkiem ustąpieniu namiestnika Kaukazu br. Woroncowa-Daszkowa i o mianowaniu ks. Napoleona Bonaparte generał-gubernatorem kaukaskim.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
20/IX 1 pp.	743.6	+13.8	40	Pc W 0	Z dnia 20/IX Temperatura max.+14.3° C. Temperatura min.+5.5° C. Opadu 0.0
20/IX 9 w.	744.3	+ 6.8	96	Pc W 0	
21/IX 7 r.	745.7	+ 7.6	60	W 0	

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 20 września. «Finlandskaja gazeta» ogłasza urzędownie:

„Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan na raporcie o zamachu w dniu 11 b. m. na życie gubernatora tawastguckiego, Papkowa, nakreślić raczył:

„Zamachami temi zmuszą Mnie do ogłoszenia całej Finlandyi w stanie wojennym“.

Na raporcie o znalezieniu na wyspie Wancha Mejlu broni i amunicyi Najjaśniejszy Pan nakreślić raczył:

„Brzydka sprawa“.

Na raporcie o znalezieniu po wybuchu na parowcu w pobliżu Jakobstadtu broni Najjaśniejszy Pan nakreślić raczył:

„Należy pilnie śledzić przywóz broni i za znalezienie jej nagradzać“.

Petersburg, 20 września. Komisya hr. Solskiego przystąpi do obrad nad ujednostajnieniem działalności ministeryów natychmiast po powrocie Wittego.

Petersburg, 20 września. W «Torg. prom. gazecie» ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„Środki ku usunięciu braku opału. Aby żeglugę dostarczyć opału naftowego, ministeryum komunikacyi, z inicyatywy ministeryum skarbu, uznało za możliwe odroczyć kontraktową dostawę 4 milionów pudów mazutu, przeznaczonego na potrzeby kolei skarbowych, pod warunkiem, aby tę ilość mazutu dostawcy dostarczyli dla potrzeb żeglugi na Wołdze i aby termin odroczenia dostawy dla kolei ustanowiło ministeryum komunikacyi po porozumieniu się z dostawcami.

Aby zakłady przemysłowe zaopatrzyć bez przeszkód w opał, departament do spraw kolejowych przystąpił do rozpoznania i wstępnego opracowania zniżonych taryf kolejowych za przewóz węgla kamiennego, przyczem na równi z węglem rosyjskim, zamierzono ustanowić ornamentykę ulgową także i dla węgla zagranicznego.

Dla zakładów, nie mogących się obejść bez opału naftowego, zamierzono dopuszczać na poszczególne prośby, naftę i odpadki naftowe z zagranicy z cłem zniżonem, lub zupełnie bez cła.

Obecnie otrzymano już oferty co do dostawy opału galicyjskiego i rumuńskiego. Najdogodniejszym dla przywozu jest port noworosyjski, gdzie są zbiorniki nafty.

Dla narad nad ogólną sprawą środków, zdolnych jaknajprędzej przywrócić roboty w zakładach naftowych bakuńskich i bez przeszkód dostarczyć opału zakładom przemysłowym i żegludze, zwołano na października Najwyżej zatwierdzoną pod przewodnictwem ministra skarbu komisyę przemysłowców naftowych, górników, odbiorców opału i przedstawicieli zarządów“.

Petersburg, 20 września. Rektor uniwersytetu noworosyjskiego mianowany kuratorem okręgu kazańskiego.

Moskwa, 20 września. Biuro zjazdu ogólnoziemskiego prosiło generał gubernatora o pozwolenie na zwołanie zjazdu na d. 25 września.

Moskwa, 25 września. Na giełdzie pod przewodnictwem Krestownikowa odbywają się narady wielkich fabrykantów nad sprawą zastąpienia nafty przez inny opał.

Moskwa, 20 września. Do uniwersytetu przyjęto znowu 1200 studentów, przeważnie na wydziały prawny i lekarski.

Petersburg 20 września. Naczelnik głównego zarządu więzień Stremouchow mianowany dyrektorem drugiego departamentu ministeryum sprawiedliwości.

Tyflis, 20 września. Aby pogodzić obowiązujące w kraju zakaukaskim przepisy o duchowieństwie mahometańskiem, pomocnik namiestnika utworzył komisyę, złożoną z szeik ul Islama, mułłów i innych wyższych duchownych wyznania szyickiego i sunickiego.

Elizawetpol, 20 września. Grabieże w gub. elizawetpolskiej są coraz częstsze. Skutkiem nich cierpi szczególnie ludność ormiańska i rosyjska. W nocy d. 17 b. m. banda tatarów złupiła wieś rosyjską Łucówkę; całe mienie mieszkańców złupiono i zniszczono. Mieszkańcy, porzuciwszy swoje domy, przenieśli się do sąsiedniej wsi Nawionki.

Kiszyniów, 20 września. Stacye Proskurow, Zarudincy, Skinosy i Serbinowce zamknięto dla przyjmowania ładunków.

Charków, 20 września. Zarząd miejski prosi o przyznanie kobietom prawa wstępowania na kurs wydziału medycznego na równi z mężczyznami.

Elizawetgrad, 20 września. Na stacyi podmiejskiej spotkały się u haltsygnału parowóz manewrujący z pociągiem towarowym. Oba parowozy i dwa wagony uszkodzone. Maszynista Iwanczenko ciężko raniony.

Odesa, 20 września. Zarząd wojskowy wynajął okręt angielski «Garonna», który wraz z parowcem «Wampa» ma przewozić jeńców rosyjskich z Dalekiego Wschodu.

Odesa, 20 września. Zbiegł zagranicę bankier Süsman, który trudnił się tamże operacyami zbożowemi. Długi jego wynoszą 200,000 rb. Najwięcej utraciły banki: dyskontowy, rosyjski i Bank dla handlu zagranicznego.

Smoleńsk, 20 września. Spalił się tartak Topilskiego. Straty wynoszą 55,000 rubli.

Berlin, 20 września. „Koelnische Ztng“ donosi urzędownie, iż rząd niemiecki przez d ra Rosena ponownie stwierdził, że nie dąży do zawładnięcia żadnem terytoryum i żadną przystanią w Maroku.

Paryż, 20 września. Twierdzą, że konsul niemiecki w Tangerze był tą osobistością, która nastawała w prywatnych i urzędowych rozmowach na pozostawienie Niemcom zatoki Mogadorskiej. Niemcy dokładają wszelkich starań, aby uzyskać tę koncesyę.

Paryż, 20 września. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że konferencya marokańska zbierze się w Algezirasie.

Essen, 20 września. Przy wyborze wczorajszym posła do parlamentu rzeszy z okręgu tutejszego członek centrum katolickiego otrzymał głosów 32000, socyalista 28000, liberał 18000. Pomiędzy centrowcem a socyalistą odbędzie się wybór ściślejszy.

Paryż, 20 września. Król grecki przybędzie do Paryża w początkach października i odwiedzi prezydenta.

Paryż 20 września. Straty materyalne misyonarzy francuskich podczas ostatnich zaburzeń w Japonii obliczają na 20,000 yenów. Misyonarze nie przedstawili żadnych pretensyj, spuszczając się na sprawiedliwą decyzyę rządu japońskiego.

W Tokio panuje dotychczas stan wojenny.

Konstantynopol, 20 września. Wczoraj w jednej ze studni wykryto 15 bomb i kilka wielkich przyrządów z materyałami wybuchowemi. Aresztowano kilka osób.

Berlin, 20 września. Do dzienników donoszą z Tokio o wielkich zgromadzeniach, na których żądano podania się gabinetu do dymisyi.

Chrystyania, 20 września. „Dagbladet“ przemawia za ustanowieniem w Norwegii republiki, i twierdzi, że nie można już tam utrzymać ustroju monarchicznego. Dziennik dowodzi, że przed wprowadzeniem tej lub owej formy rządu, należy koniecznie spytać naprzód naród o zdanie.

Brema, 20 września. Wczoraj i dzisiaj stwierdzono urzędownie sześć przypadków choroby podejrzanej, z nich jeden zakończył się śmiercią.

DZIENNE.

Petersburg 21 września. Depesza ministra Dworu Najwyższego:

Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna dnia 20 września o godz. 10 rano w towarzystwie ministrów marynarki i Najwyższego Dworu generała-adjutanta hrabiego Ołsufiewa, generała majora świty Jego Cesarskiej Mości Księcia Obolenskiego, flügel adjutanta hr. Heydena, Czagina raczyli na jachcie „Strzała“ przybyć na wyspę Uraan-Saari w cieśninie Trandzundzkiej, gdzie powitani zostali przez generał gubernatora Finlandyi Księcia Obolenskiego i Namiestnika twierdzy wyborskiej generała Winniakowa.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan odbył przegląd rozłożonych obozem w twierdzy wyborskiej roty pionierów, trzeciej roty wyborskiego fortecznego batalionu piechoty i pierwszej roty wyborskiej artyleryi fortecznej.

Po obejrzeniu fortyfikacyi Ich Cesarskie Mości na łodzi parowej raczyli przypłynąć do forwatterów schernych około rozmieszczonych w pobliżu baleryi wielkiej, przystani Trandzundzkiej, poczem o godz. 11 min. 30 powrócili na jacht «Gwiazda Północna».

Wyborg 21 września. Dziś rano Ich Cesarskie Mości ze świtą zwiedzili obóz pioniersko-artyleryjski, przypłynąwszy na jachcie «Strzała».

Ich Cesarskie Mości przesiedli się na łódź parową, która podpłynęła do przystani wojennej. Rozległa się salwa salutująca i pełne zapału „hura!“ szeregowców.

Powitani przez komendanta twierdzy wyborskiej i dowódców, Ich Cesarskie Mości obeszli obóz i przeszli około baleryi haubic. Najjaśniejszy Pan dziękował szeregowcom za służbę, poczem Ich Cesarskie Mości odpłynęli na łodzi parowej po cieśninie Bilskiej, gdzie na spotkanie wypłynęły jachty „Strzała“ i „Aleksandrya“.

Petersburg, 21 września. Rektorem uniwersytetu wybrano profesora fizyki Bormana.

Orzeł, 21 września. Wczoraj zaszły rozruchy w więzieniu gubernialnem, stłumione przez policyę. Krążą pogłoski, że z siedmiu zbuntowanych jeden poległ, pięciu zaś jest rannych.

Sinay, 21 września. Poseł grecki przy dworze rumuńskim, Tombazis, wyjechał na urlop, nie pozostawiwszy zastępcy. W tenże sam sposób postąpił poseł rumuński w Atenach.

Paryż, 21 września. Dziś Witte przyjęty został przez Rouviera, wieczorem wyjeżdża do Labegoutte, gdzie jutro będzie przyjęty przez prezydenta Loubeta, poczem powróci do Paryża.

Paryż, 21 września. W rozmowie ze współpracownikiem gazety «Temps», Witte powiedział, że jego zdaniem, zawarcie pokoju nic nie zmieni w ogólnej polityce Rosyi. Ponieważ podczas wojny Niemcy w stosunku do Rosyi postępowały nader uprzedzająco, nastąpiło pomiędzy niemi zbliżenie. Chociaż postępowanie pewnego odłamu francuskiej opinii publicznej wywarło w Rosyi nieprzyjemne wrażenie, jednakże w istocie rzeczy stosunki franko-rosyjskie nie uległy zmianie; sympatya wzajemna nie osłabła, nie umocniły się sympatye rosyjsko niemieckie.

Jeżeli z dwóch wielkości jedna się powięk-

sza, a druga pozostaje w poprzednim stanie, otrzymuje się wrażenie, jak gdyby druga się zmniejszyła.

Przymierze rosyjsko francuskie odpowiada interesom obu narodów. Nic się w niem nie zmieniło i nie powinno być zmienionem.

Waszyngton, 21 września. Ustanowiono ostatecznie, że wymiana ratyfikacyi odbędzie się w Waszyngtonie natychmiast po podpisaniu traktatu przez obu Monarchów.

Paryż, 21 września. Anarchista Harvey, Wallina, Maluto Carsoniel, oddani zostali pod sąd izby oskarżającej za zamach na życie Loubeta, króla Alfonsa i ośmnastu żołnierzy eskorty.

New-York, 21 września. Izba handlowa zwróciła się do instytucyj pokrewnych z propozycyą współdziałania w zawarciu traktatu wzajemności z Rosyą, Francyą i Niemcami.

Londyn, 21 września. «Daily Mail» donosi: Agent rządu rosyjskiego porozumiewał się wczoraj z firmami Wikkersa i Maksima w przedmiocie obstalunku okrętów, ale bez pozytywnych rezultatów. Przypuszczają, że miał on tylko na widoku zbadanie gruntu.

Tokio, 21 września. W parku Sema odbył się wiec, protestujący przeciw zawarciu pokoju. Przeszedł jednak spokojnie; uczestników było bardzo mało wskutek deszczu. Powzięto rezolucyę o wyjednanie u cesarza odmowy ratyfikacyi traktatu pokoju.

Onga, 21 września. W armii korejskiej, nazywanej zapomnianą, panuje zupełna nieświadomość warunków rozejmu. Listy i gazety otrzymywane są rzadko. Dowozów intendentury brak wskutek złych dróg. Wypada się żywić zapasami mieszkańców. Markietanów brak. Nagrody dla oficerów i żołnierzy pojedyncze i trafiają się wyłącznie w oddziałach sztabowych na tyłach. Deszcze wywołały rozwój chorób. Brak lekarstw i szpitali. Czerwonego Krzyża niema.

Ambulatoryum bezpłatne Chrz. Tow. dobr.
(Dzielna 52).

Rozkład godzin przyjęć:

Choroby	lekarze	dni	godz.
Choroby wewnętrzne	L. Bernhardt	środa i sobota	10—11
	H. Olszewski	poniedziałek	4— 5
Choroby chirurgiczne	E. Jasiński	środa i sobota	2— 3
	A. Krusche	wtorek i piątek	1— 2
Choroby nerwowe	H. Bräutigam	wtorek	1— 2
	E. Mittelstaedt	środa i sobota	11—12
Choroby dzieci	L. Bondy	środa i sobota	2— 3
	J. Brudziński	wtorek i piątek	9—10
	J. Jokiel	środa	1— 2
	T. Staveno	czwart. i sobota	12— 1
	A. Tomaszewski	(poniedziałek	1— 2
		(czwartek	2— 3
Choroby kobiece	M. Bełżyński	poniedziałek	12— 1
	K. Brzozowski	czwartek	1— 2
	Ks. Jasiński	środa	11—12
Choroby wewnętrzne i dzieci	K. Haberlau	wtorek i piątek	2— 3
	Kaczmarkiewicz	(poniedziałek	2— 3
		(piątek	12— 1
	J. Lohrer	wtorek i sobota	4— 5
	F. Łukasiewicz	piątek	11—12
	K. Wiśniewski	środa i sobota	9—10
Choroby oczne	W. Garliński	poniedz. i czwart.	2— 3
	J. Koliński	środa i sobota	9—10
Choroby skórne i weneryczne	Z. Golc	wtor. czwart. i sobota	12— 1
	G. Lohrer	poniedziałek	12— 1
	F. Skusiewicz	poniedz. i piątek	4— 5
Choroby gardła, nosa i uszu	Jul. Grabowski	wtorek i piątek	11—12
	J. Pieniążek	pon. środa i sobota	12— 1

O POMOC.

Polecamy uwadze publiczności rodzinę, złożoną z sześciorga dzieci. Ojciec drugi rok bez zajęcia, matka ze swojej pracy wyżywić ich nie może. Ulica św. Anny № 24 mieszkania 11.

*

Franciszek Salski, ulica Gubernatorska 37, straciwszy jedną nogę, prosi o jakiekolwiek zajęcie dla zabezpieczenia bytu żony i trojga dzieci. Redakcya „Rozwoju" proponuje założenia mu sklepiku i składa na ten cel od siebie 5 rubli.

№ 6562.

Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi,

podaje do wiadomości stowarzyszonych, że podania o odroczenie zapłaty zaległości z raty majowej 1905 r. od pożyczek Towarzystwa przez rozłożenie tychże na 6 półroczy, z powodu poniesionych przez właścicieli nieruchomości strat skutkiem wypadków w ostatnich czasach przyjmowane będą w biurze Dyrekcyi tylko do dnia 17 (30) września r. b. włącznie.

Pragnący przeto skorzystać z wymienionej ulgi i mający do tego prawne zasady winni pośpieszyć się, żadne bowiem reklamacye po upływie wskazanego terminu uwzględniane nie będą.

Prezes **E. Herbst.**

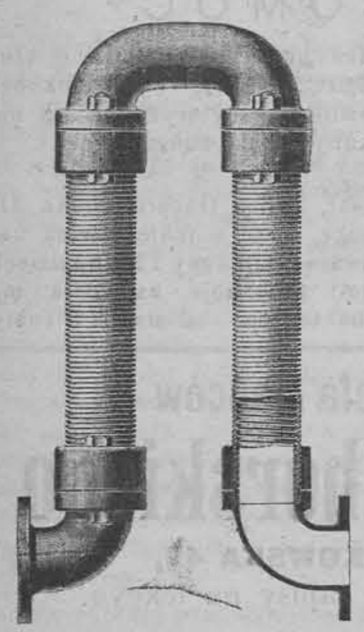
Dyrektor Biura **L. Gajewicz.**

Łódź, dnia 21 (8) września 1905 roku. 1293-2-1

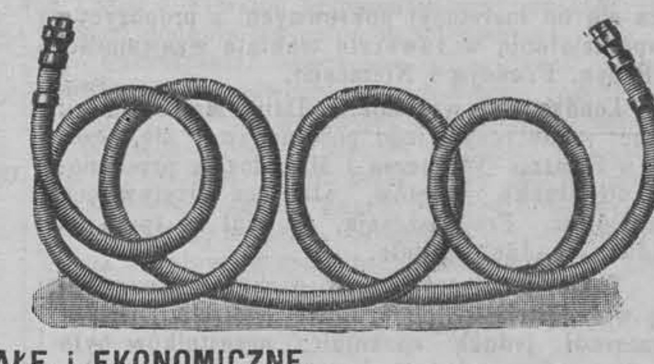
Drobne ogłoszenia.

Fabryka wężów metalowych w Rydze

wyrabia jako specyalność wszelkiego rodzaju giętkie węże metalowe:



a) Kompensatory z wężów metalowych dla wyrównywania różnic długości przy zmianach temperatury przy wszelkiego rodzaju komunikacyach rurowych.
b) Podwójne węże metalowe — metal z asbestem — wytrzymujące **wszelką temperaturę i wszelkie ciśnienie.**
c) Ochronne węże metalowe dla ochrony ruchomych przewo'ników światła elektrycznego odznaczają się wielką giętkością i wytrzymałością.
Ruchome świeczniki do światła elektrycznego dla sal rysunkowych kantorów i warsztatów.
d) Węże metalowe do przewodów rurowych **wodnych**, służące do prowadzenia wody pod ciśnieniem, jak również do ssania zimnej lub letniej, lecz nie gorącej wody i gnących się znakomicie. Specyalnie nadają się do sikawek, do polewania ulic i ogrodów, oraz do przeprowadzenia ścieśnionego powietrza do obrabiarek powietrznych.



Zalety wężów metalowych:

Nieprzepuszczalność gazów i płynów.
Absolutna i stała niezmienność pod wpływem pary i gorąca o wszelkiem ciśnieniu, nawet przy przegrzanej parze o 350°.
Absolutna i trwała odporność na oleje, benzynę, naftę i t. d.
Wysoka wytrzymałość na rozciąganie i ciśnienie (do 200 atm.).
Wysoka odporność na wewnętrzne i zewnętrzne mechaniczne zużycie i na uszkodzenia.
Niezmienność wewnętrznego przekroju przy wszelkich zgięciach, który pozostaje stale okrągłym i nie zmienia się nawet przy znacznem zewnętrznem obciążeniu.
Specyalna elastyczność, dozwalająca wężom znoszenie wszelkich wibracyi.

W ZASTOSOWANIU — PEWNE, WYTRWAŁE i EKONOMICZNE.

Prospekty, cenniki i informacye udzielają wyłączni reprezentanci **Hordliczka i Stamirowski, Łódź,** Piotrkowska № 150. Telefon № 386.

1016-d-4

Ubrania Uczniowskie.

Wielki wybór **ubrań uczniowskich** do wszelkich zakładów naukowych

poleca

EMIL SCHMECHEL
Piotrkowska 98.

Ceny nizkie — ale stałe.

842

Od Komitetu Wyszukiwania Pracy.

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkiem Chrześciańskiem Towarz. Dobroczynności, aby dać możność zarobku ludności łódzkiej, pozbawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołacze zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro Wydziału umieszcza bezinteresownie robotników, tkaczów, przędzalników, ślusarzów, studniarzów, kowali, tokarzów, stolarzów, cieślów, oficyalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Piotrkowska 117. 621-3

Straż Ogniowa Ochotnicza Łódzka.

Rada Zarządzająca Straży Ogniowej Ochotniczej Łódzkiej uprasza niniejszem o łaskawe przybycie: członków ofiarodawców, płacących roczną składkę rubli 12 i więcej, oraz członków rzeczywistych

na 29 zwyczajne ogólne zebranie,

mające odbyć się w sobotę, dnia 10 (23) września r. b., o godzinie 7 i pół wieczorem, w sali III oddziału Straży Ogniowej.

Porządek dzienny obejmuje następujące punkty:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1904.
2) Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej.
3) Określenie budżetu na rok 1905.
4) Wybór: członków Zarządu, Komendanta straży i jego pomocnika, Zarządzającego majątkiem Towarzystwa i naczelników oddziałowych.
5) Przedstawienie trzech członków do Najwyższych nagród. 1257—3—3



Szkoła prywatna męska i Zakład freblowski.

z kursem dla freblanek i bon.

Do zakładu freblowskiego przyjmują się chłopcy i dziewczynki już od lat 3.

Zapis codziennie. 1152—8—5

K. Weigelt

ulica Piotrkowska № 145 i Nowo-Spacerowa № 46.

Kaucyonowane biuro nauczycielskie i rekomendacyjne Wagner

w Łodzi, ulica Piotrkowska 121.

Ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, i bony różnej narodowości. **Dział rekomendacyjny poleca:** buchalterów, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową, tylko z dobremi świadectwami **rekomenduje.** 685—r—12

Z powodu wyjazdu sprzedam fortepian

Szkolna № 8 m. 20. 1270 4-2

AKUSZERKA

Marya Danielewicz

przeprowadziła się na ulicę

Średnią 23 m. 54.

Przyjmuje zamówienia. 1218r6

Pensyonat Sióstr Wertenstein, Paryż, 3. Rue de l'Estrapade 3. (Qu. Latin). Wygodne pokoje, zdrowa kuchnia, ceny umiarkowane. Dla przyjezdnych i uczącej się młodzieży. Dla życzących wyższy francuski. Bliższa wiadomość: Łódź Zachodnia nr. 63 m. 5. 1278-3-2

Komisya kwaterunkowa

poszukuje zaraz, w celu wynajęcia, większych nieruchomości dla pomieszczenia batalionu piechoty, oraz mieszkań oficerskich; co do pierwszych należy zgłaszać się z planami. 1279—3-3

Przyjmuję nadrabianie pończoch. Mikołajewska 59 m. 56, 2 piętro.

1111-d

NAUCZYCIELKA

z patentem gimnazyalnym poszukuje lekcyi i przyspasabia do wszystkich miejscowych zakładów naukowych, ul. Szkolna nr. 8 m. 20. 1092-d-11

Poszukuje się

Nauczycielki

(polki) do języka polskiego i francuskiego. Oferty pod G. W. Z. 39 w „Rozwoju". 1277—3-3

Zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu

mieszkanie

z 2 dużych pokojów, przedpokoju, kuchni. Balkon, front, ul. Zawadzka № 40 m 10. 1286—4—2

Czeladnicy siodlarscy

do robót pasów transmisyjnych mogą się zgłaszać do **Franciszka Pretzla i S-ki,** Piotrkowska nr. 112. 1276—3-2

Zaraz do wynajęcia

PIOTRKOWSKA № 125,

dwa obszerne sklepy,

jeden z nich z dużą piwnicą.

1268—8—2

PODRĘCZNIKI do nauki jęz. **polskiego, wyd. Jana Fiszera,** Warszawa. Nowy Świat 9.
Dzierżanowska Marya: Krótka gramatyka polska i ćwiczenia językowe 20 k.
„ Pisownia polska w ćwiczeniach
część I 15 k.
część II 20 k.
„ Krótka składnia polska 15 k.
Proszę żądać we wszystkich księgarniach.
1247 3-2

Дозволено Цензурою. Гор. Лодзь, 8 Сентября 1905 г.